

# Katalonia obchodziła 11 września święto narodowe

12 września 2024

Każdego 11 września Katalonia obchodzi swoje święto narodowe, które upamiętnia fakt, że tego dnia w 1714 r. przegrała wojnę i została przyłączona do Kastyliei, wszystkie jej instytucje zostały zniesione, jej język zakazany i zaczęła być traktowana jak kolonia. Naród, który wybiera tego rodzaju rocznicę jako święto narodowe, zobowiązuje się pamiętać, że odebrano mu wolność i jasno daje do zrozumienia, że będzie chciał ją odzyskać w przyszłości, tak jak próbuje to zrobić od tamtej pory. Ale brutalność wojskowa Kastyliei wielokrotnie to uniemożliwiała, z bombardowaniami, więzieniami, egzekucjami i masowymi egzekucjami.



W 2017 r. Katalonia naiwnie sądziła, że w kontekście UE Hiszpania nie będzie mogła uciekać się do przemocy, co otworzyłoby drzwi do demokratycznego wyjścia z konfliktu poprzez referendum w sprawie samostanowienia. Madryt wysłał jednak 10 000 policjantów, by represjonowali głosujących w samoorganizującym się referendum, czego obraz obiegł cały świat. Od tego czasu Hiszpania roztrwoniła ogromne środki, próbując zniszczyć kataloński ruch niepodległościowy: stosując bezprecedensowe w Europie represje policyjne i sądowe, zwlekając, prowadząc potencjalne śledztwa i przekręcając prawo w celu oskarżenia o defraudację, terroryzm i zdradę; nielegalnie szpiegując polityków, aktywistów i prawników, aby można ich było oskarżyć lub szantażować; nieustannie atakując media, aby ich zdyskredytować; a nawet przekupując i nieuczciwie grając przez grupy strażnicze działające poza prawem.

W ten sposób Hiszpania zdołała przestraszyć i podzielić

działania partii niepodległościowych, a po dekadzie niepodległościowych rządów Katalonii, właśnie umożliwiła hiszpańskiej partii rządzenie Katalonią (przy wsparciu jednej z partii niepodległościowych w zamian za umowy gospodarcze, które z pewnością nie zostaną spełnione). A dzięki tej zmianie rządu chcą sprawić, by ludzie uwierzyli, że istnieje inna większość społeczna, która nie jest już za niepodległością. Ale wszyscy wiedzą, że ta zmiana ma inne wytłumaczenie: Hiszpania przez dekadę poddawała Katalonię przemocy politycznej, która wpłynęła na partie niepodległościowe, które są bardzo zdyskredytowane i teraz będą musiały złożyć samokrytykę i zmienić strategię. Jednak, poza partiami politycznymi, niepodległościowa większość społeczna nadal posuwa się naprzód jako najpotężniejszy ruch społeczny w Europie, biorąc pod uwagę jego niemal niezakłóconą siłę zwoływania zgromadzeń pomimo wszystkich tych perypetii.

I tak oto 11 września tłumy po raz kolejny wyszły na ulice, tym razem jednocześnie w pięciu miastach (Barcelonie, Gironie, Tarragonie, Lleidzie i Tortosie), aby potępić fakt, że Katalonia mogłaby nie być biednym regionem, gdyby posiadała zasoby, które Hiszpania rabuje w kolonialny sposób.

Do katalońskiego ruchu niepodległościowego należy opracowanie sposobu na skorzystanie z prawa do samostanowienia, wiedząc, że Hiszpania, która szczyci się byciem demokratycznym państwem, użyje przemocy, aby temu zapobiec, i wiedząc, że UE, która szczyci się byciem demokratyczną przestrzenią, może po raz kolejny spojrzeć w drugą stronę, aby się nie angażować. W każdym razie, jeśli Katalończycy są na miejscu, projekt niepodległościowy będzie kontynuowany, a dla Hiszpanii i UE próba uniemożliwienia Katalończykom demokratycznego decydowania o swojej przyszłości będzie coraz bardziej niewygodna.

Autorstwo: Jordi Oriola Folch z Barcelony

Źródło: WolneMedia.net